Sejm czteroletni.

Mowy ustawy i pisma

zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~ta~~
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starwstw. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) ~~A~~ Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/IX.

28.) Stanisław August 30. 17/IX. 30a 15/III.

29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.

30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.

31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.

32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.

33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.

34.) Użalenie na wojewodę Załę. 37. s. d.

35.) Zalecenie kommisyi skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.

37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.

38.) Czacki Michał 41. 7/XI.

39.) Czarnołozki Adam 42. 27/X.

40.) Głos obywatela do stanów 43. s. d.

41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.

42.) Heyking Henryk. K. 46. 17/II.

43.) Karp M. F. 47. 24/I.

44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.

45.) Leżeński Marcin 49. 14/IV.

46.) Małachowski Stan. Uniwersał 50. 7/V.

47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.

48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.

49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. ed.]

50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze król. wolne 56. 18/IV.

51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.

52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.

53.) Sołtyk Stanisław 59. 27/X.

54.) Urządzenie wieczyste Królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.

55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze król. 62 s. d.
" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. cd]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit Skarbu Koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboinski Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

44

GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

Augustyna GORZENSKIEGO,

PODKOMORZEGO y POSŁA POZNANSKIEGO

W materyi nieoddalania Woyſkowych ab eligibilitate *na Seymikach.*

NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 14. FEBRUARII ROKU 1791.

MIANY.

Mowic za Woyſkiem ieſt w moim umyśle, mówić za wſpół-Obywatelami, za wſpół-Bracią ieſt mówić za Nami ſamemi, za dobrem Narodu, za właſną Oyczyzną. Stan ten nigdy nieoddzielny od Stanu Cywilnego w Rzpltey Naſzey, z Stanem Rycerſkim nayściſley związany z powołania ſwego Orężem bronić maiący Granic i Praw Narodowych, upoważniony w każdym Rządzie, czyli w Naſzym tylko, w pierwſzych początkach powſtania ſwego ma bydź przerznięty murem tyſiącznych zawad od prerogatyw równości Obywatelſkiey? od węzła iedności, który go dotąd nierozerwanie ſpaiał z Rządem Cywilnym? od Rzędu, że tak powiem Obywateli, na których łonie zrodzony, wychowany, ich ſpokoyności, ich beſpieczeńſtwu trudy i właſne poświęca życie?

Nayiaśnieyſze Stany! Waſzey ſławie, Waſzemu światłu zoſtawiła Naywyżſza Opatrzność wſkrzeſić, podnieść i ugruntować, nie tylko całego Narodu powagę wraz ſzczęście ogólne, ale milionowych duſz w nim żyiących ſzczególne utworzyć dobro. Nie zaymież Waſzey oſobliwſzey baczności, ta klaſſa ludzi zbroynych, którzy pracowitą ſwobod

Waſzych budowę na ſwych mężnych ramionach dźwigać, i za iey całość nie iuż z oyczyſtych maiątkow, lecz z właſnych oſob krwawą łożyć maią ofiarę?

Obywatel Zołnierz ſkłada z oſiadłości ſwoiey równą część do Skarbu Publicznego iako i Obywatel Cywilny, ſkłada ią obficiey, gdy ſzczupłym Etatu żołdem wyſtać nie ieſt w ſtanie, iakże od ogolnego Prawa Szlachcie oſiadłey ſłużącego ma bydź wyięty? Sześć lat znoiu i trudow, ſześć lat ślepego poſłuſzeńſtwa wyzucia ſię z właſney woli, opuſzczenie domu, przyiacioł i krewnych, aby ſię częſtokroć przenieść w Kray obcy w poſrzod ludzi nieznanych, nie maiąż mu tyle nawet w oczach Waſzych Nayiaśnieyſze Stany ziednać względow, ileście ich okazali Cywilnemu przez dwóch lat przeciąg zaledwo dwa kwartały i to nie ciągle w uſłudze właſney Ziemi mil kilka tylko od domu ſpokoynie pracuiącemu?

Mówię iak Obywatel z mieyſca gdziem radzić winien, mówię iak miłośnik tey wolney Konſtytucyi, którą Narod ſam ſobie ſtanowi. Jeſt naſzym celem uczynić ią trwałą, iżby naypoźnieyſzey Potomności ſzczęśliwość na niey ſię opierała. Mamże przeciw niey zniechęcać iey obrońcow, oburzać na nię te ſilne ręcę, które ią naymocniey podpierać winny?

Zniechęciliśmy przeciw ſobie otwarcie Saſiadow iednych drugim okazuiemy nieufność; ſtaraliśmy ſię możnowładzcow przewagę dotąd ſtraſzną wytępić, ubożſzych acz urodzeniem równych oddaliliśmy od prerogatyw do tych czas używanych, nie zrobiliśmy nic ieſzcze dla ſzukaiących w nikczemności ſwoiey ulżenia Miaſt i Włościan, Duchownych i Staroſtow nie oſzczędziliśmy w niczym, a kto wie iakie im ieſzcze gotuiemy cioſy? Wſzędzie prace, wydatki, i kary, nigdzie nie wyſtawiamy nadgrody. Gdy ścieśniemy ieſzcze ſtan poważny Zołnierza, gdy go od Ekonoma, Kommiſſarza, Gubernatora niżey upodlemy, pytam ſię, komu Prawa Naſze ſtaną ſię przyiemne? kogo do ſiebie przywiążą? kogo do obrony ſwoiey zachęcą? albo raczey nie day Boże! kogo przeciw ſobie nie obruſzą? kogo nie zniechęcą? Będzie Nieprzyiacioł zguby naſzey chciwych uſilnym ſtaraniem użyć, kiedy pomienionych ſprężyn ku ſwoim widokom, a iakieyże na ow czas trzeba będzie cnoty, owſzem heroizmu, aby ſię zapalić miłością ku temu Rządowi, którego ſłodycz małey tylko liczbie Obywatelów daie ſię koſztować, i którego promień

mień mały tylko skład ludzi zaymuie. Jeżeli kiedy do tak ścisłych, iak dzisiay słyszę przychodzić miało dla Żołnierza opisow, iżby prawie od łona Obywatelstwa czynnego odepchnięty został, byłbym radził pierwey surowe to, napisać Prawo dla niego, aby do Niego zrozmysłem przychodził, aby się iemu sam dobrowolnie poddał, aby ten nayszlachetnieyszy zapał w naygwałtownieyszym Oyczyzny razie prowadzący go pod Chorągiew hasłem wolności i Obrony Kraiu oznaczoną, nie mienił słodkich zachęceń, obietnic i nadziei iego w obraźliwy żal, smutek i rozpacz. Są, nie taie, Urzędy których *in compatibilitatem* uznawam w ręku Żołnierza, i takie widzę Urzędy Sądownicze, te albowiem maiąc czas peryodyczny Prawem oznaczony do wymierzenia Obywatelom sprawiedliwości zamknięte w Osobie Woyskowością zaiętey, iednemu lub drugiemu obowiązkowi uchybić wprawiłyby go w konieczność.

Lecz komu są niewiadome sławne owe Rzpltey czasy, gdzie wielcy Zamoyscy, Zołkiewscy, Chodkiewiczowie, Czarnieccy, w pokoiu Radą wiernych Królom i Oyczyźnie Senatorow i Ministrow, w Woynie Męstwem i odwagą Wodzow walecznych, Narodu Polskiego sławę, Oręża dzielność po rozległych rozszerzali Kraiach i w obce Mocarstw Stolice grom iego przenosili.

Na ostatek wolność dotąd nie ścieśniona Zołnierzy, wszakże w podwoynym Stanu Rycerskiego składzie nie więcey iak szesnaście, w Senacie trzy, zaledwo umieszcza Osoby, chcielibyście chyba zakazem swoim wzniecić, czyli zaostrzeć nową chęć do Urządowania, które dla Zołnierza doznaiecie iak mało ma dotąd powabu.

Nayiaśnieyszy Panie! Jesteś głową Narodu bitnego, bo w nim Obywatel Zołnerzem, Zołnierz Obywatelem. Jesteś naypoważnieyszym członkiem Szalachetnego Rycerstwa Berłu Twoiemu powierzonego. Jesteś naypierwszym Szefem Republikantskiego Woyska, które przez Ciebie powziąwszy trwałe iestestwo, czyni Nayświetnieyszą Epokę Panowania Twego pamiętną w nayodlegleysze czasy. Bądź prerogatyw Zołnierza Obywatela naydzielnieyszym dziś obrońcą. Ma on nie tylko Tronu, na którym siedzisz czynić ozdobę, dostoieństw iego strzedz powagi, lecz ma oraz iak niegdy za sławnych Poprzednikow Twoich uczynić ramie Twoie silne, Imię Polaka Nieprzyiaciołom straszne, Sąsiadom szanowne. Rządzisz sercami składu Prawodawczego, bo zna Twoie nayczystsze

czystsze

czyſtſze dla dobra ogólnego zamiary, ktorym poświęcaſz ſtarania trudy, i nayſzacownieyſze zdrowie. Niech ſię naywyżſza opieka Twoia da uczuć tey zacney części Narodu, która w pokorze i poſłuſzeńſtwie poddaie ſię w mnieyſzey nie rownie liczbie wyrokowi ſtanu, dla ktorego całości i ſłodkiego ſpoczynku, właſne na azard wyſtawuiąc życie, całą ſiebie poświęca ku obronie.

Wy Stany zgromadzone Bracia Naſi wſpoł Obywatele iedney z Nami Oyczyzny Cywilności ſzczegulnie oddani! patrzcie z litością na tych, ktorzy zaſtawiaiąc ſię za Was pierſiami ſwemi, od Was względu na Seymach, iako i teraz od Was wyboru na Seymikach cierpliwie czekać, o niego ſię ſkromnie dopraſzać będą, w tey pewnie zawſze proporcyi, iaka ſię dotąd na wſzyſtkich ziazdach widzieć dała, i iaka ſię dziś w poſrzod Was ſamych znayduie.

Rozumiem zatym Nayiaśnieyſze Stany, że głos moy do czułych ſerc Waſzych znaydzie przyſtęp, i że troſkliwość Waſza w tey mierze podanym od Deputacyi zaſpokoić ſię zdoła dodatkiem, o ktorego podnieſienie proſzę.



1
3
8
17
23
25
30
40
41
47
53
59
60
63